

Verba, Dwulicowa koleżanka

Otworzyłaś tamto wino
To prezent od koleżanki
Choć jesteś tą dziewczyną
Co nie pije bez okazji
Nie lubisz w pojedynkę siedzieć
Z kieliszkiem w dłoni
Lecz powiedziałaś jej
Nie dzisiaj, sorry

Nie masz czasu na zabawy bo masz ważne sprawy
Pożyczony Netflix Cię zabawi
Od mamy
Bo gorzej jest z koleżankami
Bo one by Ci pożyczyły ale się zesrały
Elo, kumpelo, niezły masz przelot
Ty co mówisz, że tak dużo znaczy welon
Skoro masz chłopaka i to wszystko nie jest ściemą
To po co te półnagie fotki z wygładzoną cerą

Niech odpowie sama
Czemu jest taka po*ebana
Każdy wie, że lubi kłamać
To wino co ci dała
Sama dostała
A że nie lubi słodkich
No to ci sprezentowała
Dlaczego
Mówisz na nią per Wywłoka
Bo ten co mu puszczała oko to twój chłopak
Każda dobra koleżanka się wycofa
Ta się nie wycofa

Otworzyłaś tamto wino
To prezent od koleżanki
Choć jesteś tą dziewczyną
Co nie pije bez okazji
Nie lubisz w pojedynkę siedzieć
Z kieliszkiem w dłoni
Lecz powiedziałaś jej
Nie dzisiaj, sorry

Masz na tyle klasy
Że nie mówisz jej w twarz
Robactwo żyje obok nas
Ta, ograniczasz kontakt
W sumie dla wspólnego dobra
Swoje wiesz i swoje myślisz
Cierpliwie wyczekując remisji
Przecież w końcu znajdą się inni
Tacy prostolinijni

Znasz jej tajemnice
Ale ich nie sprzedajesz
Gdybyś ją wydała, to by miała przeje*ane
Facet by ją zostawił
Kumpele zjadły
Jeszcze by bardziej upadł
Anioł upadły
Ona ma szczęście
Że jesteś normalna
Że ci się nie chce
Ze świnią wejść do bagna
Ty się pobrudzisz
A dla niej zabawa fajna

Otworzyłaś tamto wino
To prezent od koleżanki
Choć jesteś tą dziewczyną
Co nie pije bez okazji
Nie lubisz w pojedynkę siedzieć
Z kieliszkiem w dłoni
Lecz powiedziałaś jej
Nie dzisiaj, sorry

Otworzyłaś tamto wino
To prezent od koleżanki
Choć jesteś tą dziewczyną
Co nie pije bez okazji
Nie lubisz w pojedynkę siedzieć
Z kieliszkiem w dłoni
Lecz powiedziałaś jej
Nie dzisiaj, sorry